



»Dobroczynny skutek« reformy walutowej

Panika w Niemczech zachodnich Kryzys gospodarczy w Bizonii

- przedsiębiorstwa przemysłowe nieczynne
- sklepy zamknięte - brak żywności

BERLIN (AP) W CHWIL, GDY GUBERNATORZY WOJSKOWI STREF ZACHODNICH UKOŃCZYLI PRZYGOTOWANIA DO WPROWADZENIA W ŻYCIĘ REFORMY WALUTOWEJ, W CAŁEJ BIZONII I STREFIE FRANCUSKIEJ - ŻYCIĘ GOSPODARCZE ZAMARŁO ZUPEŁNIE. POKAZAŁY SIĘ PIERWSZE OBJAWY KRYZYSU GOSPODARCZEGO. PRZEDSIĘBIORSTWA PRZEMYSŁOWE PRZERWAŁY PRACĘ, HURTOWNICY I DETALIŚCI CHOWAJĄ WSZELKIE TOWARY.

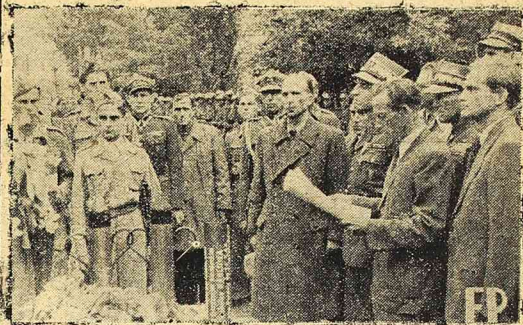
Papierosy stały się nieosiągalne i żywności nawet na kartki. Lokalne ceny skoczyły do 30 marek za sztukę, a na kupców, którzy magazynują rek miesięcznie, nie można dostać towar, lecz wszystko bezskutecznie.

czarny rynek znikł zupełnie, ponieważ zabrakło towaru. Przed zakładami fryzjerskimi obserwuje się kolejki kobiet. Zdaniami cechu fryzjerskiego w Hamburgu, wszystkie mieszkanki tego miasta postanowiły jeszcze za stare pieniądze zrobić sobie wieczną ondulację.

Faktyczny premier zachodnich Niemiec, dr Puender, stwierdził, iż stanowisko zajęte przez Francję w sprawie uchwał londyńskich, nie wpłynie na opóźnienie reformy walutowej. Reforma ta odbyć się ma jednocześnie w trzech zachodnich strefach okupacyjnych.

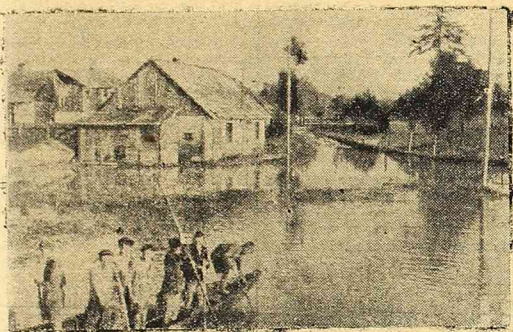
W Niemczech zachodnich przystąpiono już do podziału wydrukowanych, nowych banknotów.

Ku czci bohaterów partyzantów



Wmurowanie tablicy pamiątkowej pod nowy pomnik, w czwartą rocznicę walk partyzanckich z okupantem niemieckim w lasach lubelskich. W uroczystości wzięli udział gen. S. Pychalski, poseł Kliszko i woj. lubelski Różga.

Z powodzi na Podkarpaciu



Przedmieście Nowego Sącza zalane wodami Dunajca.

Nie zabijaj!

Moralność całego chrześcijańskiego świata opiera się na Dekalogu, czyli 10-ciu przykazaniach boskich. Przykazania te obowiązują czy też winny obowiązywać zarówno katolików, jak i protestantów, wyznawców kościoła anglikańskiego, prawosławnego, koptyjskiego i innych.

Jeśli nawet wyznawcy poszczególnych chrześcijańskich religii nie zawsze stosują się w praktyce do nakazów Dekalogu, to władze kościelne mają obowiązek same przestrzegać stosowania przykazań boskich i wpływanie na swych wiernych, by przykazania te nie były łamane. Nie może przecież istnieć kościoła chrześcijańskiego bez chrześcijańskiej moralności!

Te - zdawałoby się bezsporna zasada ziała ostatnio kościołowi anglikańskiemu, usprawiedliwiając w uchwale komisji arcybiskupów nieprzebranie 5-go przykazania Boskiego: „Nie zabijaj!” Księża-arcybiskupi, których postanowienia są obowiązujące dla trzydziestu kilku milionów wyznawców kościoła anglikańskiego, oświadczyli, że „użycie bomby atomowej może być usprawiedliwione w pewnych wypadkach”. Przykazanie Boskie, zabraniające zabijania ludzi, nie ma dla nich żadnego znaczenia. Oni godzą się na zabijanie przy pomocy bomby atomowej.

Tylko jeden z dostojników anglikańskiego kościoła, dziekan Katedry w Canterbury, Johnson, przeciwstawił się tej uchwale i oświadczył, że „kościół stanął w ten sposób nędź moralnie od tych naukowców, których geniusz wyzwolił energię atomową i którzy zdecydowanie powinni użyć bomby atomowej”.

Zie się dzieje w społeczeństwach, gdy ludzie, powołani do nauczania i przestrzegania praw moralnych, sami też moralność łamią.

Zbrodniarz wojenny Hildebrandt wydany Polsce

BERLIN - Władzom polskim w Berlinie wydany został zbrodniarz wojenny Richard Hildebrandt, który sprawował swe funkcje w Gdańsku do połowy 1943 r. Hildebrandt już raz został wydany Polsce, później jednak został przesłany do amerykańskiej strefy Niemiec. Hildebrandt skazany został w Norymberdze na 25 lat więzienia, a obecnie będzie sądzony przed sądem polskim za swą zbrodniczą działalność w Gdańsku.

Konferencja naddunajska odbędzie się dnia 4-go lipca

WASZYNGTON (AP) Departament Stanu podał do wiadomości, że rząd amerykański wyraził zgodę na zwołanie konferencji wielkiej czwórki i państw naddunajskich w dniu 4 lipca br.

Nota rządu sowieckiego, która na PRZED MONTAŻEM IGLICY WZO. Wezorał o godz. 8 rano przystąpiono już we Wrocławiu do wstępnych prac przed montażem 106-metrowej iglicy według projektu profesora Hempła. Słotowy maszt, symbol WZO, wystrzelił w niebo w dn. 26 czerwca wczesnym rankiem.

POLACY Z DANII PRZYBĘDĄ NA WZO Na Wystawę Ziemi Odzyskanych do Wrocławia zapowiedziała

Gigantyczna demonstracja w Berlinie W zachodnich sektorach Berlina policja prześladowa Związki Zawodowe

BERLIN (PAP) - Robotnicy liczących zakładów przemysłowych Berlina na masowym wiecu protestowali przeciwko rozbijaniu ruchu zawodowego w Berlinie. Liczne transparenty przypominały berlińczykom o maju 1933 roku, kiedy również dokonano zamachu na robotnicze Związki Zawodowe. Rozpowszechniane wśród tłumów ulotki stwierdzały, że w amerykańskim i angielskim sektorze Berlina zamknięto przy pomocy policji biura Związków Zawodowych.

Rząd Polski jest zaniepokojony treścią tych założeń, które nie uwzględniają postulatów demokratycznej przebudowy Niemiec. Rząd polski z niepokojem obserwuje protest odsuwania Rady Kontroli od podejmowania podstawowych decyzji dotyczących Niemiec. Już komunikat ogłoszony w Pradze dnia 18 lutego 1948 r. przez ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii wskazywał na niebezpieczne tendencje w rozwoju sytuacji w Niemczech wynikające z naruszenia umów międzynarodowych. Tendencje te znalazły swój wyraz właśnie w załozeniach I ondyńskich.

Respektując Radę Kontroli, jako jedyny legalny organ powołany dla wykonywania najwyższej władzy w Niemczech, Rząd polski uważa za swój obowiązek zwrócić jej uwagę na sytuację wytworzoną załozeniami londyńskimi. Rząd polski uważa niezwłoczne zwołanie posiedzenia Rady Kontroli, celem zajęcia stanowiska w sprawie założeń londyńskich, za pożądane tym bardziej, że załozenia te stanowią oczywiście naruszenie czterostronnych zobowiązań, sformułowanych w umowie poczdamskiej. Rząd polski pragnie zaznaczyć, że byłby gotów, jeśli Rada Kontroli uzna to za właściwe i możliwe, przedstawić swój punkt widzenia na posiedzeniu, zwołanym dla rozwiązania sprawy, poruszonej w nocie.

We Francji leje się krew Policja walczy z robotnikami

PARYŻ (API) Między strajkującymi robotnikami, którzy okupują fabrykę Bergongnau w Clermont Ferrand a policją doszło do krwawego starcia. Rannych jest około 100 osób. Kilkanaście z nich uległo śmierci. Policja użyła gazów łzawiących i pałeczek gumowych.

Sytuacja w zakładach Bergongnau nie uległa, jak dotąd poprawie. Dziś o świcie policja ponownie zaatakowała strajkujących.

Dziś we Wrocławiu:
KS - Polonia, Pafawag - Barza, Sprawozdanie w numerze trzyszyść.



swoj przyjazd kilkusetosobowa wyłeczek z przedstawicielami Polonii w Danii. Jest to pierwsza tak liczna wyłeczek, przybywająca po wojnie z Danii do Polski. Wyłeczkę organizuje „Orbis”.

GORNICY POLSCY Z FRANCJI JADĄ DO WAŁBRZYCHA
Na górników - reparatorów z Francji czeka w Wałbrzychu 1.000 gotowych mieszkań. Wydział Budowlany musi przygotować jeszcze 5 tys. mieszkań, gdyż w niedalekiej przyszłości przybędzie do Wałbrzycha 4 tysiące rodzin górników z Francji i Westfalii.

W SŁUPSKU ROBIĄ DEWIZY
Przeszło 200 ton maszyn miesięcznie produ-

Polska delegacja handlowa

Jedzie do Ankarę

WARSZAWA (PAP) W najbliższych dniach wyjeżdża do Ankarę delegacja polska pod przewodnictwem ob. Antoniego Romana, doradcy traktatowego Min. Przemysłu i Handlu — w celu zawarcia umowy handlowej i płatniczej z Turcją.

Wyjazd naszej delegacji do Ankarę będzie pierwszym krokiem w kierunku nawiązania regularnych stosunków gospodarczych z krajami Bliskiego Wschodu, które przedstawiają duże możliwości dla naszej ekspansji handlowej.

Burza we Francuskim Zgromadzeniu Narodowym

Bidault pod gradem pytań

PARYŻ. — FRANCUSKIE ZGROMADZENIE NARODOWE WYKAZAŁO W CZASIE WCZAJSZYJ DEBATY WROGIE STANOWISKO WOBEC ZALECEŃ KONFERENCJI LONDYŃSKIEJ. JHN. BIDAULT BYŁ KILKAKROTNIE ZAPYTANY, CZY TEKSTY LONDYŃSKIE SĄ OSTATECZNE I CZY NIE MOŻNA ICH ZMIEŃCIĆ. MIN. BIDAULT PRZYRZEKŁ DZIŚ DAĆ ODPOWIEDZ NA TO PYTANIE.

KORESPONDENCI, REASUMUJĄC WCZORAJSZY DEBATY TWIERDZĄ, ŻE PRZEJAWIAŁY ONE OGÓLNA NIECHĘĆ W UWAGANIU ZALECEŃ LONDYŃSKICH ZA OSTATECZNE.

Komunistyczna grupa parlamentarna przedstawiła rezolucję, w której żąda rozwiązania problemu niemieckiego na zasadzie demilitaryzacji i demokratyzacji kontroli międzynarodowej zagłę-

bia Rury, oraz prawa do reparacji dla Francji i innych krajów, zniszczonych wojną.

Rezolucja wzywa rząd do zmiany polityki zagranicznej Francji, zjednoczenia wszystkich sił świata w dążeniu do trwałego i sprawiedliwego pokoju, opartego na poszanowaniu Karty Narodów Zjedn. i współpracy wszystkich krajów demokratycznych w tonie ONZ.

W kulurach zgromadzenia oczekuje się, że min. Bidault poin-

formuje gabinet o wynikach rozmów, jakie w ostatniej chwili przed sesją w zgromadzeniu narodowym przeprowadził jego specjalny wysłannik do Londynu — Chauvel.

Korespondent Times'a w Paryżu pisze w związku z tym, że wizyta Chauvela u min. Bevena „po mogła do wyjaśnienia złudzeń, jakie mogłyby istnieć we Francji, iż W. Brytania i Stany Zjedn. mogłyby się zgodzić na ponowne zwołanie konferencji w sprawie Niemiec“.

PRZEGLĄD prasy

Historyczny moment

w życiu Czechosłowacji

„ROBOTNIK“ w związku z wyborem nowego prezydenta Czechosłowacji, przedstawia w skrócie dzieje czechosłowackiego obozu demokratycznego od chwili wyzwolenia, aż do ostatecznego zwycięstwa nad silami reakcji. Dziennik stwierdza:

Historyczną zasługą prezydenta Benesa jest zrozumienie układu sił w społeczeństwie i oddanie Klementowi Gottwaldowi steru rządu, składającego się z ministrów niewątpliwie i szczerze pragnących zrealizować program Frontu Narodowego. Zasługą prezydenta Benesa była ocena dojrzałej politycznej obury demokratycznej, który nie zadowolony się gwałtami i naciskami formalnymi, lecz stworzył bazę społeczną i polityczną, odbierając reakcji środki walki i uzbudzając ideowo i fizycznie masy ludowe.

Ocenia Klement Gottwald jest prezydentem państwa, a na czele rządu staje bliski jego współpracownik, Z. Poloczek. Wraz z tym wyborem zamyka się dla Czechosłowacji okres demokracji formalnej, a rozpoczyna etap demokracji ludowej, prowadzącej do socjalizmu.

Wybór prezydenta Gottwalda ma znaczenie historyczne.

Szwedzi dziwią się i oburzają

„RZECZPOSPOLITA“ zamieszcza korespondencję ze Sztokholmu, w której znajdujemy ciekawą charakterystykę opinii szwedzkiej o planie Marshalla. W artykule tym czytamy:

Wszystkie bez wyjątku pisma szwedzkie z nieukrywanym zdziwieniem i oburzeniem podają fakt postawienia przez Amerykanów warunków związanych z udzieleniem pomocy, warunków, które stanowią wyrażoną chęć ingerencji w sprawy wewnętrzne suwerennych państw i narzucenia woli amerykańskich dysponentów państwom, pomimo otrzymanych. Szczegółowe obrzalenie wywołuje punkty dotyczące ograniczeń budżetowych obrętowego oraz nakazu dewaluacji walut krajowych. Stopień sceptycyzmu tych pism odnośnie wyników pomocy amerykańskiej mało co ustępuje stopniowi ich niedawnego entuzjazmu.

Rząd Izraela protestuje przeciwko postępowaniu hr. Bernadotte

LONDYN (AP) Hr. Bernadotte udaje się dziś do Tel-Awiv, gdzie omówi z żydowskimi przywódcami politycznymi wstępne propozycje w sprawie zawarcia pokoju w Palestynie. Bernadotte przedyskutował już te propozycje z przywódcami Liżi Arabskiej.

Rząd państwa Izrael zaprotestował w ONZ przeciwko sugestii hr.

Bernadotte, wzywającej wszystkie kraje zainteresowane do kontrolowania żydowskiej imigracji do Palestyny we własnym kraju. Odnosi się to w szczególności do Francji i Włoch skąd odjeżdżają transporty Żydów do Palestyny.

Sugestie te zostały zaaprobowane przez Radę Bezpieczeństwa. Rzecznik Izraela oświadczył wczoraj, że pomimo zapewnień Bevena, iż wszyscy oficerowie brytyjscy, pozostający na służbie transjordankiej, zostały wycofani do Transjordanii, Legion Norman Lash. Ow właśnie generał zabronił członkom legionu wszelkiego kontaktu z Żydami pod groźbą sądu wojkowego.

Rząd Izraela ogłosił mobilizację sił do pracy, którą zostali objęci mężczyźni do 55 lat i kobiety do lat 50.

Uwaga obywatele czechosłowaccy

Ambasada Republiki Czechosłowackiej w Warszawie podaje do wiadomości wszystkich obywateli czechosłowackich, mieszkających na stałe w Polsce, którzy chcą wyjechać na krótki pobyt do Czechosłowacji, że powinni posiadać przed odjazdem zaświadczenia urzędu czechosłowackiego w Polsce, uprawniające do powrotu do Polski.

Obywatele czechosłowaccy, przebywający w województwach wrocławskim, katowickim, krakowskim mają się zwrócić w powyższej sprawie bezpośrednio do czechosłowackiego konsula w Katowicach.

200.000 członków PCK na Dolnym Śląsku

Polski Czerwony Krzyż skupia na Dolnym Śląsku ponad 200 tys. członków zorganizowanych w 1.632 kołach.

Od „Tygodnia PCK“ w roku ubiegłym do czerwca r.b. PCK przeprowadziło w kołach i zakładach pracy ponad 40 kursów sanitarnych, na których przeszkolono około 1.500 osób.

Dolnośląski okręg PCK prowadzi w Wrocławiu m. in.: szpital, szkołę pielęgniarek, stację przetaczania krwi i trzy domy zdrowia w miejscowościach klimatycznych. Okręgową Szkoła Sanitarna PCK zaopatruje w leki wszystkie placówki PCK. M. innymi wydano 700 milionów jednostek penicyliny. Przesiedleniom, reparaacjom i zakupom przez wojnę, PCK wydało około 30 tys. paczek żywnościowych.

Belgii grozi strajk Metalowcy żądają podwyżki płac

BRUKSELA (AP) Centralny Komitet Wykonawczy Belgijskiego Związku Zawodowego Metalowców, wchodzącego w skład Belgijskiej Generalnej Konfederacji Pracy, skierował apel do metalowców w całej Belgii, wzywający do rozpoczęcia w dniu 16 czerwca strajku generalnego, jeżeli żądania podwyżki płac nie będą przyjęte przez pracodawców.

W belgijskim przemyśle metalowym zatrudnionych jest ponad 250.000 robotników.

43 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego Premier Cyrankiewicz i ministrowie na ławach rządowych

WARSZAWA (PAP) — 43-cie posiedzenie Sejmu Ustawodawczego otworzył w dniu 16 czerwca br. wice marszałek Szwalbe. Na ławach rządowych zasiadli ministrowie z premierem Cyrankiewiczem na czele.

Po przyjęciu protokołów z 41 i 42 posiedzenia Sejmu, usprawiedliwienie nieobecności posłów i udzieleniu urlopów, wice marszałek Szwalbe zakomunikował, że w rozstrzygnięciu porządku dziennym zachodzą zmiany i proponuje przyjęcie zmienionego porządku dziennego.

W pierwszym punkcie porządku dziennego przystąpiono do pierwszego czytania rządowych projektów ustaw w sprawie ratyfikacji umów międzynarodowych z Czechosłowacją, Węgrami i Bułgarią. Projekty tych ustaw zostały odesłane

do komisji spraw zagranicznych. W drugim punkcie porządku dziennego sprawozdanie komisji skarbowo-budżetowej o przedłożeniu rządowym o zamknięciu rachunków państwowych za okres od 22 lipca 1944 r. do 31 marca 1945 r. złożył poseł Popiel (PPR).

Po dyskusji Izba udzieliła rządowi absolutorium z gospodarki finansowej w omawianym okresie.

W następnym punkcie porządku dziennego pos. Kiernik (PSL) złożył sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji protokołu w sprawie zmiany układu międzynarodowego o patentach niemieckich.

Zgodnie z końcowym wnioskiem referenta Izba przyjęła projekt ustawy.

Węgierska delegacja rządowa przybywa do Warszawy

WARSZAWA (PAP) — W godzinach rannych dnia 17 czerwca br. przybyła do Warszawy węgierska delegacja rządowa z premierem p. Lajossem Dinnes na czele. Delegacji towarzyszy poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny R. P. w Budapeszcie dr Alfred Fiderkiewicz.

W czasie pobytu węgierskiej de-

legacji rządowej w Warszawie zostanie podpisany układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy

Lekarze będą wystawiali kwity na pobieranie opłaty

Minister Skarbu wydał zarządzenie, nakładające na niektórych podatników od dnia 1 lipca obowiązek wy-

stawiania kwitów z blozków kasowych urzędowego nakładu i wreczania ich kontrahentom czy odbiorcom. Kwity koloru białego zobowiązani są wystawiać przedsiębiorcy na terenie m. st. Warszawy Łódzi, Krakowa, Poznania, Katowic, Bytomia, Chorzowa, Gliwic oraz Sosnowca. Na obszarze całego kraju kwity kolorowe wystawiać będą lekarze, lekarze weterynaryjni, lekarze dentyści i technicy dentyści, felczerzy, położne, pielęgniarki dyplomowane, adwokaci, notariusze, obrońcy sądowi, inżynierowie i technicy.

Bločki kasowe urzędowego nakładu będą do nabycia we właściwym urzędzie skarbowym. Nieprzetworzone zarządzenia będzie karane karami pieniężną do wysokości 30 tys. zł.

Trzy nowe centrale spółdzielcze

Zarząd Centralnego Związku Spółdzielczego postanowił uznać za celowe powołanie Centrali Spółdzielni Pracy „Solidarność“, Centrali Spółdzielni Mieszkańców oraz Spółdzielczo - Państwowej Centrali Rzemieślniczej Spółdzielni Cechowych.

Centrala Spółdzielni Pracy „Solidarność“ będzie zrzeszała spółdzielnie pracy, wytwórcze i usługowe, których członkami są w zasadzie podopieczni Centralnego Komitetu Żydów w Polsce.

Do głównych zadań Centrali Spółdzielni Mieszkańców należeć będzie zorganizowanie planowej działalności zrzeszonych spółdzielni mieszkaniowych, ułatwianie i popieranie ich stosunków gospodarczych.

Spółdzielczo - Państwowa Centrala Rzemieślniczych Spółdzielni Cechowych przejmie dotychczasową działalność Rzemieślniczej Centrali Zapaźnienia i Zbytu. W zakresie tej działalności wejdzie również upolnoważenie gospodarce drobnej wytwórczości rzemieślniczej w ramach planowej gospodarki narodowej.

DIEGI
nie zabobac

Złote małe, płaskie o brzojowej substancji...
Słodkim, gorzkim, przyjemnym...
ANIDA...
Złoty mały, płaski o brzojowej substancji...
Słodkim, gorzkim, przyjemnym...
ANIDA...
Złoty mały, płaski o brzojowej substancji...
Słodkim, gorzkim, przyjemnym...
ANIDA...

Kłopoty z cerą usuwa
Poradnik na codzień
(Mody i Zycia Praktycznego)
Jak zachować młodość i urodę?
Cena zł 50, do nabycia w kioskach i księgarniach. W4

Z bliska i z daleka

STOSUNKI HANDLOWE BRYTYJSKO - RADZIECKIE

Przedstawiciel ministerstwa handlu oświadczył w Londynie, że chociaż nie została jeszcze ustalona data rozpoczęcia rokowań handlowych z Rosją, to jednak wstępne dyskusje rozpoczęła się niebawem.

POGLOSKI O KONFERENCJI „A-CH MOCARSTW“

Foreign Office oświadcza, że nie wie o rzekomych propozycjach Marshalla zmierzających do zwołania w Paryżu konferencji „czte-

rech“ z ministrami Molotowem, Marshall, Bevenem i Bidault. Kola angielskie nie wyrażają możliwości takiego spotkania.

PRZYJAZŃ NIEMIECKO-HISPANSKA ODZYWA

W Izbie Gmin min. Mayhew oświadczył, że Wielka Brytania zezwoliła na wznowienie stosunków gospodarczych między Hiszpanią frankistowską a Bizonią. Upřednio już mocarstwa zachodnie zezwoliły na uruchomienie konsulatów hiszpańskich w strefie anglo-amerykańskiej.

Więści z kraju

ZABEZPIECZENIE KOPCA KOŚCIUSZKI

Na kopcu Kościuszki, wymagającym gruntownego remontu, została utworzona nawierzchnia kosztami 1.200 tys. zł. Kopiec otoczony jest najrozkładowszą opieką odpowiedniego komitetu.

ROZWIĄZANIE „SPOLEM“ 30 CZERWCA BR.

Zarząd Centralnego Związku Spółdzielczego postanowił przedłożyć Naczelnej Radzie Spółdzielczej wniosek o rozwiązanie „Spolem“ Związek Gospodarczego Spółdzielni R. P. z dniem 30 czerwca 1948 r. Rozwiązanie „Spolem“ jest jednym z etapów tworzenia nowej struktury spółdzielczości. Większość agend „Spolem“ wejdzie w skład Centrali Spółdzielni Spożywców oraz Centrali Rolniczej „Samopomoc Chłopska“.

SPOTKANIE LITERATÓW Z JUNAKAMI S. P.

W literat. 13 bm., nastąpi spotkanie literatów polskich z junakami Służby Polsce w komendzie głównej S. P.

Literaci wyjadą następnie w teren, gdzie zapoznają się z pracą brigad i nawiązują kontakt z junakami, którzy pracują przy odbudowie Warszawy.

W SPRAWIE OBOZÓW MŁODZIEŻOWYCH

Na podstawie ustawy o Powszechnym Obowiązku Przystosowania się do wojny, Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego Młodzieży, Komenda Główna „Służby Polsce“ zobowiązuje wszystkie instytucje i osoby organizujące wypoczynkowe i inne obozy dla młodzieży powyżej 16 lat, do zarejestrowania ich w Komendach Wojewódzkiej „Służby Polsce“ na terenie województwa, w którym rozwijają swoją działalność organizacyjną.

PRZYDROŻNY DRZEWOSTAN

Jak wynika z ostatnich obliczeń, w Polsce mamy obecnie 60 tys. km. dróg zadrzewionych i 50 tys. km. niezadrzewionych, które w najlepszym razie mogą być zadrzewione w ciągu najbliższych 20 lat.

NOWY REKORD GÓRNIKÓW

W pierwszym dekadzie bm. przeciętna wydajność dla całego przemysłu węgelnego wyniosła 1.236 kg na jednego robotnika, co w zestawieniu z ub. miesiącem (1.216 kg) stanowi wzrost o 5,2 proc.

Osiągnięta w ten sposób wydajność jest najwyższą po ostatniej wojnie.

PLAGA DZIKÓW
W wielu powiatach województwa olczyńskiego pojawiły się liczne stada dzików, które w latną pracę dla rolnictwa, gdyż niszczą uprawy ziemniaków i zbóż. — Zorganizowano oblawy.

Ucieczka od rzeczywistości

Należy podziwiać zdolność opisu publicznej ucieczki od faktów istotnych. Niedrżnie może na świecie drobne troski, lub radości nie przestają być w najpoważniejszych wydarzeniach dnia i tygodnia tak, jak w W. Brytanii. Wszyscy obywatele W. Brytanii chętnie cieszą się lub martwią publicznie z powodu wydarzeń, które najmniej decydują o losie ojczyzny.

Im więcej trosk i zmartwień, tym gorczyściej i piękniej wygląda ucieczka od rzeczywistości. W ciągu ubiegłego tygodnia było dużo powodów do z troskowania się o jutro. Popuły się nieco stosunki brytyjsko-amerykańskie. W czasie dyskusji, która toczyła się w Stanach Zj., na temat Palestyny, padły bardzo PRZYKŁADNE SŁOWA POD ADRESEM W. BRYTANII.

Najobszerniej szejczyły o tym przytaczal „Daily Express”. Wybrał wszystkie rodzynki gburowatych senatorów i kongresmenów amerykańskich. A wiadomo, że język parlamentarzystów amerykańskich odbiega od „King's English” i jest bardziej wulgarny, niż londyńska gwara mętów wielkomięskich. Organ Lorda Reaverbroocka przytacza te wyjątki świadomości. Zwolnienicy najciszejszego zamknięcia się w ramach imperium i gospodarczej współpracy z ZSRR są bardzo antyamerykańscy. Potraktowali oni plan Marshalla jako kajdany, nałożone na W. Brytanię.

W ciągu bieżącego tygodnia opinia mogłaby być wstrząśnięta wiadomością, że plan Marshalla, okrajany już przez Izbę Reprezentantów i Senat został ponownie objęty przez Komisję Wydatków Izby Reprezentantów. Kanclerz Skarbu Cripps przyznał, że nowa sytuacja wymaga będzie dalszego zmniejszenia importu. Komisja zaś oskarżała rząd Labour Party o uprwanie kultu niekonsekwencji.

Gdyby nawet i ta wiadomość nie dotarła jeszcze do Londynu, to ostatnie komunikaty o bilansie handlowym i płatniczym powinny być podzielił zaniepokojenie. Mimo restrykcji w imporcie i stałego wzrostu eksportu brytyjskiego,

BILANS HANDLOWY STAJE SIĘ CORAZ BARDZIEJ UJEMNY.

W pesymistycznym przeglądzie gospodarczym, dokonywanym kilka miesięcy temu, przewidywano, że deficyt bilansu handlowego w ciągu pierwszych sześciu miesięcy roku bieżącego wyniesie 37 milionów funtów. Tymczasem już w ciągu pierwszych czterech miesięcy wywozu na 160 milionów funtów.

Rezerwy brytyjskie nie zostały jeszcze wyczerpane. Minister Cripps liczył jednak, iż ostatecznie sformułowana suma pomocy marshallowskiej nie będzie redukowana. Tymczasem nowa decyzja Izby Reprezentantów jest poważnym ciosem

Londyn, w czwartek dla bilansu handlowego i płatniczego W. Brytanii.

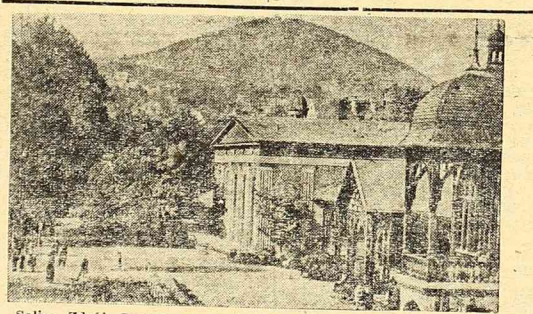
Przyznać jednak trzeba, że wszystkie te sprawy w końcu bieżącego tygodnia zesłyły z porządku drzeńnego. W czwartek rannym dworu zawiadomił prasę, że od przyszłego miesiąca następcy tronu nie będzie więcej urzędowo przyjmować gości. Prasa zapatrzyła wiadomość w komentarze i dodała różne szczegóły — „Na jesieni będzie dziecko”. „Chłopak czy dziewczyna?”.

Wiadomość ta została umieszczona na pierwszej stronie. Po południu w pismach ukazały się nawet komentarze i ploteczki. Oczywiście są to niewinne notatki. Mimo to wywołała one więcej rozmów towarzyskich, niż wszystkie istotne wypadki gospodarcze tygodnia bieżącego.

Nie mniej zainteresowania wywołują wszystkie notatki związane z pierwszym spotkaniem się Brytyjczyków z Australijczykami w meczu cricketowym. W prasie zajmowa no się sprawą należącego wynagrodzenia mistrza gry Don Bradmana. Zastanawiano się nawet

CZY GO USZLACHCIĆ.

Zwolnienicy powinni uważać, że to za mało. Powinien zostać lordem... W ciągu obecnego tygodnia W. Brytania doznała strasznej klęski. Wytworzyła się „przepaść brytyjsko-francuska”. Działo się to podczas najważniejszego wypadku w dziejach. Koń trenowany we Francji wygrał Derby. Bockmacherzy ponieśli straszna klęskę. W sobotę po południu we wszystkich pismach można było czytać opej konia „My Love”, dzieje jockey'a i nawet próbe usprawiedliwienia straszliwej przegranej.



Solice Zdrój. Deptak w ogrodzie kuracyjnym. W głębi widoczny Chel miec

Do kad pojechać na wczas

W Solicach płoną rododendrony

Od specjalnego wysłannika »Słowa Polskiego«

Nie wiem, czy w tym pałacu wnużającym się z zieleni drzew, mieszkał kiedyś zarozumiały „Fuehrer”. Niemiec, nie wiem, czy tu właśnie była jego ulubiona letnia rezydencja, i nie wiem także, czy lubimy się dzisiaj przezwalać takimi historycznymi kolizjami. Jedno jest pewne i nie ulega wątpliwości: Dom Zdrojowy w Solicach - Zdroju zbudowany był kiedyś na wyrost. Na przekór zbytniym małym domkom górniczym i wyszłyżającym w niebo koncom kopali i elektrowni Walbrzyskiej, najpiękniejszego zagłębia węglowego na świecie.

Tutaj, w palmach i dywanach przechozidy dni rozleniwionych żyłom dygnitarzy hitlerowskich i poślanatów przemysłowych, których potem czekała Norymberga. Te palony i dywany pozostały tylko w pałacu, gmach trzeba było odnowić, jednak nie ucierpił on tak bardzo. Dnia — jakże banalna już dla nas nia — lśnącyymi korytarzami przeczadają się robotnicy i chłopi. Będymy ścisli: mają się przechadzać i mogą się przechadzać, ale nie mogą ich widać. Dlaczego? Pytanie to odpowiedź nie latwa. Wykai-

nie ona z dalszych reportaży uzdrowskowskich. Solice - Zdrój znalazłem z prospektów i plakatów propagandowych. Widać tam było fronton Domu Zdrojowego z fontanną wody, wyfriskającej na pierwszym planie. W pjal ni wód, choć widać stąd Dom Zdrojowy w całej okazałości, woda nie tryska aż tak wysoko. W zimnych gablotkach stoją setki ponumerowanych szklanek. W szklanej retorce pici si żród.

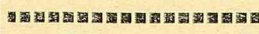
Chorzy, cierpiący na schorzenia dróg oddechowych, dychwawie oskrze łowa, schorzenia dróg moczowych, schorzenia dróg pecheryka żółciowego, schorzenia przemiany materii — znajdują tu źródło zdrowia. Ciągłą tu z całej Polski, mając w czechach tęsknotę za zdrowiem, nioące wyrzute w twarzach cierpienie. Wca ciorzy, spaleni na brąz i usmiechnięci.

Któż z nas nie zna butelek z wodą zdrową, noszącą etykietę „Mieszko”? A jeśli nie zna, dladziej kupuje podejrzane lemoniady i wody sodowe, zamiast chłodzić się smaczny, zimny, połączym się zdrowym? Zagranica dawno już wody zdrowe używa się zamiast innych, sztucznych namiastek.

Prawdopodobnie w ciągu najbliższego tygodnia na łamach wielu pism rozpocznie się dyskusja na temat, czy istotnie koń brytyjski jest gorszy od konia francuskiego we Francji, czy W. Brytania zostanie zdystansowana całkowicie.

Dla pocieszenia opowiada się o niezliczonych tłumach, które przybyły do Epsom. 750.000 osób przyglądało się wyścigom.

Uchwały Izby Reprezentantów, przestrogi Crippsa, dyskusje na temat kary śmierci, dalsze ogranicze-



Nasza Wystawa

Paulin restauracyjny ukończony w terminie

Pawilon Restauracyjny, odbudowany na terenie Wystawy „A” z inicjatywy Zarządu Zrzeszeń Przemysłu Gastronomicznego, jest największym tego rodzaju obiektem w Polsce. Prace przy budynku całkowicie zniszczonym i wypalonym rozpoczęły się z końcem marca. Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane dotrzymano do go godziny terminu ukończenia budowy. Roboty prowadzone były pod kierunkiem inż. arch. Anny Ptaszyckiej i inż. arch. Stebrowskiego.

3000 MIEJSC SIEDZĄCYCH

Pawilon składa się z czterech części: sali reprezentacyjnej, baru, kawiarni i tzw. „gospody staropolskiej”, urządzonej w stylu ludowym. Pawilon obliczony jest na 3000 miejsc siedzących. Personal obsługujący składać się będzie z 300 osób, przy czym konsument obsługujący będzie najwyżej w 10 minut.

KONKURSY GASTRONOMICZNE

Niespodzianką Pawilonu Gastronomicznego będą urządzane co dwa tygodnie konkursy gastronomiczne przy wszystkich zrzesczenia gastronomiczne z całego kraju. Do „Jury” niewątpliwie zaprosi się „wybitnych smakoszy.”

nia importu, wiec o zmniejszeniu oszczędności obywateli w kasach, przykre echa spraw palestyńskich, zmiany w Ionie rządu, pogłoski o dużym wypożyczniku Bevin — wszystkie te sprawy ustąpiły wiadomości z Buckingham Palace. Wyścigi i „klęska narodowa” z powodu konia odwróciły uwagę od wielu prawdziwych, istotnych zmartwień. Czasy są ciężkie i najzdrowiej przejmować się lekkimi sprawami. Tak odbywa się hartowanie nerwów w przełomowym okresie dla W. Brytanii.

Regnis

PROBLEMY CHWILI

Wzorowy »Tydzień«

W powodzi urządzanych z nami „Tygodni”, „Dni” i świąt gubimy często ich istotny sens. Nie jesteśmy narodem, rozmiłowanym w filantropii, nie lubimy zbytnio angażować się w społecznej akcji charytatywnej. Wynika stąd niezrozumiałość niechęć do organizacji społecznych. Poza nieliczną grupą tzw. społeczników, szukających tu pola wyżycia się, ogół społeczeństwa usłotunkowuje się zwykle do nich bierale, wyrzekając głośno na zbyt częste zbiórki uliczne, unikając jak ognia okolicznościowych akademii.

Są jednak organizacje, z których usług korzystaliśmy niemal wszyscy, które biogostawiliśmy w dachu, które były nieraz dla nas ostatnią deską ratunku. Zapominamy o ich zasługach zbyt szybko. Przechodzimy jakiś społeczny spleen na widok pań z puszką, uganiających w niedzielę po ulicach. Dostę mamy już puszek i świąt. Służenie.

„CZŁOWIEK PRACY”

W dziale „Człowiek” — mieszczącym się w Hali Ludowej, specjalna sala poświęcona będzie związkom zawodowym i przodownikom wśród zawodowców pracy. Na środku sali, ozdobionej 50-ma sztandarami związków zawodowych, napisami, fotogramiami i obrazami, uwieczniona będzie artystyczna dekoracja plastyczna, przedstawiająca robotnika, rolnika i pracownika umysłowego.

SALA DZIECKA

W tymże dziale Wystawy w osobnej sali przedstawione będzie życie dziecka w przedszkolach, żłobkach itd. Sala utrzymana będzie w żywych, jasnokolorach, a na jej urządzenie złożą się białe mebelki i gablotki, umieszczone na wysokości dziecięcych oczu.

Olbrzymi zjazd młodzieży we Wrocławiu

Przy Stadionie Olimpijskim wyróżnione miasto namiotów wybudowane przez młodzież z całej Polski. Jako pierwsza przyjedzie grupa 4-ech tysięcy młodzieży szkół średnich, która będzie się przygotowywać do swego święta rozpoczynającego się 21 lipca.

Zespoły regionalne, ubrane w stroje ludowe, wystąpią przed publicznością przybyłą na Wystawę wrocławską w pokazie gimnastyki rytmicznej, tańca i śpiewu.

Druga grupa, dwa tysiące, przybędzie 15, ażeby w ciągu trzech dni rozegrać mistrzostwa sportowe Szkół Przemysłowców Przemysłowego.

Młodzież obydwoch turnusów zekać będzie na rozpoczęcie się Wielkiego Zjazdu Organizacji Młodzieżowych, który odbędzie się 19 i 20 lipca we Wrocławiu.

Wtedy w dwóch tysiącach ustawionych w podkowę namiotach zamieszka olbrzymia rzesza 45 tysięcy najlepszej młodzieży polskiej.

„Mieszko” jest stary i sędziwy

znany już od 800 lat. Rekonwalescenci po zapaleniu płuc i grypie szybko powracają do zdrowia za jego pomocą.

Jak przysłało na kobietę, „Dąbrowka” jest bardziej okazała i znacznie młodsza, bo liczy sobie nie całe sto lat. Pomimo to małżeństwo żyje z sobą przykładnie i nie wchodzi sobie nawzajem w parady. „Dąbrowka” — fi donci — specjalizuje się w leczeniu schorzeń dróg moczowych i gości pragnienie diabetyka.

Cierpiący na astmę przebywają w pierwszym w Polsce Sanatorium Astmatycznym. Używane są tu w leczeniu najnowsze metody, stosowane w zachodnich krajach europejskich: Solice-Zdrój już dzisiaj pod względem metod leczniczych wyprzedza się zdecydowanie na pierwszy plan, jeśli chodzi o metody leczenia zarówno balneologicznych, jak i zabiegowych.

Salon z żelbetonu

W trzech dużych pokojach może naraz pobierać inhalacje 80 chorych, reszta leczy się jednocześnie w 6 pojedynczych kabinach dla inhalacji. Zaglądnijmy do wnętrza: chory, ubrany w dzianinę, obciany piasz, siedzi wygodnie i oddycha W powietrze unoszą się drobniutkie pecheryki wody mineralnej; pęcznią one wszędzie, niosą do płuc chorego błogosławieństwo zio-

wa. Za kilka tygodni chory nie będzie już potrzebował kabin i piaszczyk ochronnych: zmiana zdrowia jest tak uderzająca, że najwięksi pemuści stają wobec niej zdumieni.

Jeszcze wygodniej leczy się nasi chorzy w komorach wysokiego ciśnienia. Stoją tu głębokie fotele klubowe, leżą dzienniki i czasopisma, kuracjusze pograżeni są w towarzyskich pogawędkach. Nikt nie przypuszczały, że w komorze zwiększa się ciśnienie do pół atmosfery, że ściany jej, potężnej grubości, zbudowane są z żelbetonu, a drzwi i olma są hermetycznie zamknięte.

Niestety, wielu jest w Polsce cierpiących na astmę, ale nie wielu wie o Solicach i chce przyjechać do Solic. 130 pokoi Domu Zdrojowego świeci pustkami: napełnią się one gwałtownie w ciągu miesięcy letnich, ściele lipca i sierpnia, by potem znowu pogrożyły się w zimowej drzemce. Ciągłe pokutuje u nas jeszcze tradycja „letnich wakacji”. „Mieszko” i „Dąbrowka” są tym czasem niestrudzeni: Solice z charakterystyczną sylwetką Chelmeta tak samo piękne są w lecie, jak w zimie. Czy nie możnaby rozłożyć okresu urlopowego na wszystkie lato? Przyczyniło by się to znokowanie do rentowności uzdrowisk dolnośląskich.

Nie przerywajmy mu snu... W upalne popołudnia, gdy wszyst

ko w przyrodzie zamiera, wyjdź z nami do Parku Zdrojowego. Jest głęboka cisza, niebo spokane nie mał od żaru. Pójdziemy szlakiem ścieżką w bajkowy zakątek, pomiędzy potężne, odurzające krzewy fioletowych, purpurowych i białych rododendronów, pomiędzy oszalanymi azalie i magnolie. Powietrze jest tu gęste od zapachów, wysokie świerki strzegą od najbliższego podmuchu. To już nie Solice — to najprawdziwsza egzotyka, przetykana szumem tak bardzo swojskich, pianałych od szczęścia pszczoł.

Na zanurzenie w zieleni i zapach lawce całej człowieka: ręce ma grubie, spracowane, czolo w brudach. Spłukujemy twarz w faldy koszulki.

Nie było go tutaj wczoraj, nie dla niego pachniały i rozkwitały królowskie rododendrony Ten człowiek, zapewne górnik walbrzyski, nie ma rzył jeszcze wczoraj o takich urlopach i snach, nie marzył o tym pururowe, wielkie kwiaty. Teraz więc pachną jeszcze mocniej, do utraty tchu, do szaleństwa.

Psst! Nie budźmy go! Należy się mu odpozynek. Pierwszy, wytekniony odpozynek przed nowym rozbieżką walki i zwycięstwa.

Leszek Goliński
SŁOWO POLSKIE Nr 165 Str. 3

Urządź kursy uprzejmości

Nie można powiedzieć, by wrocławianie gorszili zbytnią uprzejmością. Wystarczy tylko obserwowac ich na przystankach tramwajowych, w ogonkach przed kasą w kinie, na dworcu kolejowym i w większych skupieniach, by to zauważyć. Niewątpliwie okres wojny nadzarnął wszystkim nerwy, ale to jeszcze nie powód, by przy lada okazji tracić nad nimi panowanie. Wydaje się jednak, że nie tyle nerwy, są tu winne, ile raczej brak wychowania i kultury.

My, wrocławianie, już zazwyczaj przyzwyczajając się do tego stanu rzeczy i na ogół nie reagujemy, trudno jednak wymagać tego samego od innych.

Zbliża się okres, w którym do Wrocławia zaczęła gładzić obcy, i to nie sporadycznie, lecz tysiącami. Na każdym kroku atakować będą tutaj z nami i niewątpliwie ta nasza cecha ujemna — nieuprzejmość — natychmiast przez nich będzie dostrzeżona. Przykro by było, gdyby później po kraju roznieśli się o nas opinie, że jesteśmy nieuprzejmi.

Jeżeli już dla nas samych nie potrafimy być dla innych, to przynajmniej znajdziemy w sobie na tyle sił i woli, byśmy przez dwa miesiące byli uprzejmi dla obcych. Nie możemy się więc do tramwajów, nie używajmy grubiańskich zwrotów w przedmawiających, kinach, kinach itp., udzielajmy chętnie informacji w ogóle na ten okres niejmy uśmiech na twarzy.

Niezależnie od tego, przydałby się dla niektórych wrocławian specjalny kurs uprzejmości i o zorganizowaniu je takiego kursu prosimy Miejski Komitet Wystawowy.



Instytucja, która ratuje życie tysiącom ludzi
Bilans pożytecznej działalności
PKC we Wrocławiu

Wczorajszą uroczystość z okazji 3-lecia szpitala PKC (ulica Ponia-towski) zajął pełnomocnik Zarządu Głównego PKC — Okręg Dolnośląski — prof. Smetana.

— Dzisiejsza uroczystość — powiedział profesor — jest zapoczątkowaniem Tygodnia PKC. W tygodniu tym chcemy pokazać społeczeństwu bilans dotychczasowej pracy. Szpital PKC jest naszym wkładem w dzieło odbudowy zniszczonego kraju. Pracownika ta, stojąca na usługach całego społeczeństwa, jest naszym wspólnym dobrokiem i własnością.

O rozwoju i osiągnięciach szpitala mówił dyrektor Dr Trojanowski: „Rozwinięte szpitala PKC-owskie” — brzmiał rozkaz wydany w pierwszych dniach maja 1945 r. pierwszej siedmiomiesięcznej ekipie, wyruszającej na zachód.

Wrocław przywitał nas luną pożarów, klekotem karabinów maszynowych i kołczastymi zasiekami. Oddr unoszący się z gęsto rozstianych po ulicach trupów tonował oddech. Z palących się domów co chwila spadały nadwyższe ogniem części. Człgi, armaty, auta tarasowały drogi. Dotarliśmy wreszcie do domu przy ul. Stalina 91 — pierwsza nasza kwatery.

Bez światła, bez wody, bez tabo-ra rozpoczęliśmy pracę. Już 16 maja zabezpieczony był szpital, w którym się obecnie znajdujemy, szpital przy ul. Bartla i obecna Siedziba Okręgu Dolnośląskiego PKC przy ulicy Bujwida. Szpital przy ul. Ponia-towski zniszczony był w 40 proc. — praca była ciężka i trudna. Dzięki całemu personelowi, który z poświęceniem oddał się sprawie niesienia pomocy społeczeń-stwu, zadanie swe spełniliśmy w stu procentach.

Do dnia dzisiejszego przewieźlio się przez szpital 9125 chorych (sta-łych). Wykonaliśmy 1634 operacji. Przyjeżdżamy w przychodniach 19.084 osób. Udzieliliśmy 9132 porad bez-płatnych. Wykonano 16.365 badań rentgenowskich. Równocześnie od-remontowaliśmy gmach szpitalny na

sumę 2.500.000 zł. Na urządzenie szpitali wydano ogółem 47.779.900 zł. Po referacie zebrani na uroczy-stości goście zwiedzieli szpital. Wrocławski Oddział PKC wspo-maga najbardziej potrzebujących mieszkańców miasta. Wydano na ten cel 62.827 zł (zapomogi) i 19.389 szt. odzieży. Oprócz tego wydaje się suchy pro-wiant. Referat Informacyjny przy PKC odnalazł 918 zaginionych osób. Referat Sanitarny udzielił 54.108 po-rad, zakupił leków na sumę 345.498 zł, wydał 740 l tranu oraz 14.000 tabletek witaminowych.

PKC bierze czynny udział we wszystkich większych imprezach, niosąc pomoc potrzebującym. Na terenie Wrocławia szkoli się w pla-cówkach PKC przyszłych sanitar-iuszy (Jur)

Nowe siły nauczycielskie wychodzą w świat

Państwowe Liceum Pedagogiczne we Wrocławiu przy ul. Bozogrowo-w nr 1 po raz pierwszy obchodzi-wioma wielką uroczystość: 65 absol-wentów i absolwentek otrzymało świa-dectwa ukończenia Liceum. Wroc-law zasilil kadry nauczycielskie świeżym, pełnym zapalem do pracy, wykwalifikowanym elementem.

W ulu, przystrojonej odświętnie — gwarno jak w ulu. Około 300 uczennice i uczni, a wszyscy w na-prężeniu oczekiwania.

Krakowianki z koszykami róż, same jak kwiatki — atrakcja przy-stępnej programu uroczystości — grupują się przed sceną.

W pierwszych rzędach krzesel zasiadają goście: Kurator Bursa, plk. Kostecki, przedstawiciel Zw. Nauczycielskiego, grona nauczyciel-skie, rodzice itp.

Nagle zrywa się huragan oklask-ów: przez salę idą w stronę ekle-tycznych i abiturientek. Migają białe bluzki, odświętne sukien-ki, jasne i ciemne główki. 65 przy-stających nauczycielek i nauczycieli staje półkolem. Hymn Zw. Nauczycielskiego zaczyna wielkie światło szkoły.

Dyrektor Ley wita kuratora Bur-sę, plk. Kosteckiego, przedstawicie-la Zw. Naucz., nauczelników, ofic-rowni, wychowawców, gości itp.

Dyr. Ley, podkreślając współpra-cę oficerów Szkoły Saperów z Li-ceum Pedagogicznym — złożył po-dziękowanie na ręce plk. Kosteckie-go. Następnie życzył młodzieży, a-żeby nie zeszli z twardej drogi wytr-zebony w Liceum, drogi obowiązku i przemyślenia.

Przemawiał kurator Bursa, plk. Kostecki, przedstawiciel Zw. Nauczycielskiego i z grona nauczycielskie-

go. Mała krakowianka w imieniu szkoły ówczesnej pożegnała abiturien-tów. Jedną z abiturientek w spo-sób wzruszający złożyła podziękowa-nie dyrektorowi, profesorom i wy-go. Mała krakowianka w imieniu niu koleżanek rzetelną pracę i su-mienne spełnianie obowiązków.

Po przemówieniach — krakowian-ki wreczyły wiązanki róż przyszłym, młodym nauczycielkom. Abiturien-ki ofiarowały kwiaty kuratorowi, pułkownikowi i gronu nauczyciel-skiemu.

Nastąpił moment wręczenia świa-dectw. Z 65-ciu kandydatów skła-dających egzamin — 15 zdało z wy-nikiem bardzo dobrym, 26 — z do-brym, 24 — z dostatecznym. Wyróż-nieni za pracę otrzymali, prócz świa-dectw, nagrody w postaci książek. Coraz podchodzi do stołu wzruszo-ne dziewczęta i chłopcy, aby przy-jąć świadectwa i uścisnąć ręce wrę-cających.

Na zakończenie uroczystości na-stąpiła deklamacja. Autorką i de-klamatorką pierwsza „Nauczycielka” jest jedna z nagrodzonych abiturien-tek.

Wstąpił taneczny dziewczynki ze szkoły ówczesnej żywo oklaskiwano. Chór pod dyrekcją prof. Franczaka wypadł bardzo przyjemnie.

Liceum uświetniło dzień ważny: piękny dorobek Wrocławia. Młode siły stają do ciężkiej siły szczytnej pracy zawodu nauczycielskiego. J.K.

Spacerem po Wrocławiu

Duża rzecz i duży wstyd

Do niedawna brzegi Odry były zielone. Jechało się mostem, Karłowickim i patrzyło się z przyjemnością na rzekę, na miękką trawę i na kąpiących się ludzi. Jechało się mostem Trzebnickim i wdychało się do wody, do piasku, do laki...

Brzegi Odry były zielone. Były... Teraz są białe od papierów. Zaśmie-czone, zbrukane, pokryte odpadkami — śmieć.

Tu był wrocławianie! — szem-rze Odry, zdziedziona tym, co zosta-wili.

Tu jedli śniadanie, obiad i pod-wieczorek — powtarzała z gorzycą fale naszej rzeki.

Tu była uczta z iwardych jaj... Tu amatorzy owoców — zaspokoli-li swój apetyt nieprzebraną ilością czeresni.

Wrocławianie!... — Zala się smet-nym smerem wody Odry. Wrocła-wianie!... Tłuste papierzka z kieł-basy, z masła, z serdelków... Niedo-palki papierosów, pestki, skorupki od jaj.

Widowiska IMPREZY

Teatry
OPERA DOLNOŚLĄSKA, w cza-w tek, dnia 17-go bm, godz. 19.30 „Pa-jaże” a baletem Szecherzadza (Prze-mówienie zamknięte dla OKZZ).
WYSTAWA OBRAZÓW EMILA KRCHY, ul. Ofiar Oświęcimskich.

Kina
„SLASK” — ul. Świerczewskiego 87 (franc.) „Symfonia Pastorałna”.
„WARSZATA” — ul. Fredry 16 (franc.) „Bława o szyni”.
„SCALA” — ul. Mikołaja 97 (amer.) „Casoblenca”.
„ODRA” — nieczynne z powodu remontu.
„POLONIA” — ul. Żeromskiego 86 (czę.) „As wywiadu”.
„TECZA” — ul. Kościuski 141 (amer.) „Aventura w zaskietach”.
„FAMA” — Fale Pole (stowoj.) „Ostatnie wesele”.

Nocne dyżury aptek
Pod „Zgodą” — ul. Włosa 47.
Pod „Lwem” — Plac Stoleczny 2.
Pod „Aniołem” — Szczyńska 28.
Pod „Lepą” — ul. Morisuski 11.

Kto się nie szczepił — nie otrzyma kartek

Karty zaopatrzenia na sierpień br. będą wydawane tylko tym, którzy przedstawiają dowody, stwierdzające poddanie się szczepieniu ochronnemu przeciwko durowi brzuszemu. Zakłady pra-cy są obowiązane wraz z wyka-zami pracowników i kartami wy-miennymi przedłożyć zaświadcze-nia o dokonaniu szczepień, zarę-ko powaownika, jak i jego ro-dziny.

Honorowane będą tylko za świadczenia i pieczętą urzędową i podpisane przez lekarza ur-zedowego, na blankiecie Mini-sterstwa Zdrowia.

Zadania Rad Narodowych

W salł obrad MRN we Wrocławiu odbyła się obradowa przewodniczący Powiatowych i Miejskich Rad Naro-dowych, starostów i prezydentów miast, uwolniona przez prezydium Do-łnośląskiego Województwa Rady Naro-dowe i podjęła omówieniu za-gadnienia budżetów związków samo-rządu terytorialnego na 1949 r.

W odprawie udział wzięli wice-mi-nister Dąbnel i ramienia Minister-stwa Ziemi Odzyskanych i dyr. He-browski i ramienia Kancelarii Rady Państwa.

W roku obrad położono szczególny nacisk na odpowiednie finansowanie potrzeb w dziedzinie szkolnictwa pod-atawowego, zwalczania analfabetyz-mu, akcji bibliotecznej, utrzymania dróg samorządowych, urządzeń uży-tkowych publicznej, opieki społecz-nej, zdrowie — ze szczególnym uwzględnieniem zakładania ośrodków zdrowia — oraz popierania rolnictwa z podkreśleniem akcji współzawodni-cstwa w rolnictwie.

Notatnik wrocławski

114 mil. zł wydało na roboty Spo-łeczne Przedsiębiorstwo Budowlane we Wrocławiu w I półroczu br. Z wieloszych robot wykonał należy: oddał wódkę, dworca świdobkiego, gmachu Polskiego Radia, Urzędu Wo-jewódzkiego, Luby Skarbowej, zaś z-praw, na Wystawie Z. O. — pawilon gospodarczy, pawilon restauracyjny i inie jak omówiono podaliśmy PPB, pawilon ciężkiego przemysłu, prostokąty, oraz prace elektr.-energetyczne na WZO.

Prelekcje, uświadamiające o skut-kach bezpośredniego użycia alkoholu i pośrednich (choroby weneryczne, gruźlica), — dla całej załogi Państwo-wel Fabryki Obrotowej wygłosił przedstawiciel ZUS, ob Kazimierz Trzesznieński. Referat wzbudził żywe zainteresowanie.

Posiedzenie Miejskiego Komitetu Konkursu Estetyki Wystaw i Wnętrz odbędzie się dn. 18 bm. o godz. 16.30 ul. Szewska 5.

Zachorował widocznie przewodnik elektrowni miejskiej, któremu pom-piono prądzie nad zastąpieniem lamp przy Alei Kasprzycza, ponieważ ta jedyna oświetlona ulica na Karłowic-ach tonęła onegdaj w „ogpakich” ciemnościach.

W powodzi światła tonie natomiast ulica Sudecka i dzielnica Januszewic-ów. Dzieki gwałtowni miejskiej, która instalowała tam gazowe lampy i o-świetliła ten odcinek „al gromy”.

Poszczone zostały w ruch polewacz-ki M.Z.O.M., i pilnie polewają ulice wie tylko w środzisku ale i na pe-ryferiach. Doroczy domowi powinni wziąć przykład z Z.O.M. i przed za-miataniem chodników również je po-lać nieco wodą.

Uroczyste poświęcenie sztandaru MK SD, połączone z zjazdem delega-tów odbędzie się dn. 20 czerwca o godz. 11 w sali Izby Przemysłowo-Hendlowej, ul. Kościuski 31.

Ciekawa wystawa

Wszystcy ci, którzy nie, albo nie wiele wiedzą o miernictwie, mają możliwość uzupełnienia swych braków, zwiedzając wy-stawę prac uczniów Państw. Gim-nazjum Mierniczego. Nie należy zapominać, że miernictwo polskie wnosł do naszego życia prze-biorowo wielki dorobek prac tech-nicznych, zaś gimnazja i licea miernicze mają za zadanie kształ-cenie nowych kadr fachowców.

Wystawa zostanie otwarta dziś o godz. 11-tej w gmachu gimna-zjum przy ul. Bozogrowowej 9. Zwiedzają ją będzie można codziennie.

Zbiórka sfinansowana przez PKC w dn. 20 bm. W związku z tym PKC zwraca się z prośbą do pań i pod-tycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych o zadeklarowanie swe-go udziału w zbiorce.

Nie poniedział, jak podaliśmy, ale po wyjeździe mostu Karłowickiego wolno na-pać się w Odrę. Na odcinku pomię-dzy mostem Karłowickim a Osobow-ickim wolno jedynie kapać się na plaży miejskiej.

O topolizacji przybliżeniu wie-łonośom” mówił będzie prof. K. Borsak z Warszawy nie posiadający naukowym wrocławskiego oddziału Polsk. Towarzystwa Matematycznego. Posiedzenie odbędzie się dn. 18 bm. o godz. 17 w sali 132 głównego gma-chu Politechniki.

Tylko 5 kiosków na Wystawie bu-dowlanej będą wrocławscy studenci architektury. Szkoła ze nie powierzo-no im budowy wszystkich kiosków. Zarobili nieco grosza, a również mieliby dobrą praktykę. Mamy 200 studentów, a wśród nich niewątpli-wie są tacy, którzy wywiązali się do-brze z powierzzonego im zadania.

200 radnych — kobiet z całego Do-łego Śląska odbyło staraniem Ligi Kobiet Odrę, w której wzięła ud-ział przewodnicząca Z. G. Ligi Ko-biet, posłanka Szelechska. Omawia-ne były sprawy udziału i roli kobiet w Radach Narodowych. Obrady zakończono rezolucją, polecającą o-dzwę Papieża do biskupów niemiec-kich.

Pierwszy fachowy kurs dla pracow-ników kanalizacji, urządzony przez Miejskie Zakłady Wodociągowo-Kan-alizacyjne został zakończony, a egza-min, na 21 uczestników — zdało 20 z wynikiem pomyślnym. Świadectwa z kursu dają uczestnikom prawa „kwa-lifikowanych pracowników sieci ka-nalizacyjnej”. Trzech kursistów, a mianowicie Nowalski, Ercherd i Achramowicz zostali wyróżnieni na-grodami.

W 107,5 proc. wykonał swój plan produkcji Państw. Fabryka Pomp Siłyzdełkowych za maj br., zaś w 100 proc. Fabryka Śrub „Archime-des”.

Przypominamy, że dn. 10 bm. w OKZZ Edmund Osmańczyk wyglo-sił dwa odczyty (jeden dla młodzieży, je-den dla starszych) na temat „Aktual-ne zagadnienia dzisiejszych Niem-ców”.

Zebrał w liceum przeszło 250 osób przedstawiciele Rad Narodowych i samorządu terytorialnego uchwalili rezolucję, polecającą wystąpienie Papieża w liście pasterskim do bi-skupów niemieckich. Rezolucja stwier-dza m. in. że list ten godzi w żywno-ść prawa i interesy Narodu Polskie-go, w szczególności zaś w ludzi pra-cy, zamieszkałych na Ziemiach Od-zyskanych.

Dwie ofiary kąpieli

Z Odry, koło młyna w pobliżu pla-cu Nankiera, wydobyto zwłoki meź-czyzny lat około 22, który utonął podczas żączywania kąpieli, na co wskazywał strój kąpielowy zmarłego. Przy utopionym nie znaleziono żad-nych dokumentów, które pozwoliłyby na ustalenie jego tożsamości.

W basenie na Karłowicach, w dniu 15 bm. w godzinach wieczornych, utonął mężczyzna w wieku średnim. Brak na razie bliższych danych o zgodzłych wypadku, jak też i per-sonaliach zmarłego. (—)

Kto usunie tę padlinę?

(Jur) Na ul. Kuźnicznej leży od kilku dni pędy pies. Na naszą in-terwencję w tej sprawie, Zakład O-czyszczania Miasta odpowiedział, że usuwanie psów nie należy do nie-go. Kto w takim razie zaima się usunięciem tej padliny, która sę-puchnie i cuchnie, a roje much rozno-szą z niej zarazki.

Wystawy wrocławskich szkół plastycznych

Wrocław stał się ośrodkiem szkolnictwa artystycznego. Uzdolniona młodzież kształci się przez studium „sztuki czystej”, przygotowuje się tu na kursach specjalnych, jak np. ceramicznym, poligraficznym, teatralnym do współdziałania w produkcji przemysłowej, której ma nadać wysoki poziom estetyczny i artystyczny.

Także są założenia programowe nowych szkół plastycznych, organizowanych przez Ministerstwo Kultury i Sztuki. Jest to niezwykle potrzebna i polityczna inicjatywa tak dla społeczeństwa, jak i młodzieży, która ma możliwość wykształcić i rozwijać swe zdolności plastyczne i to z doniosłym wpływem na podniesienie ogólnego poziomu kultury estetycznej.

Wrocławską Wyższą Szkołę Sztuk Pięknych kończy drugi rok swego istnienia doroczną wystawą prac studentów. W porównaniu z zeszłą roczną, obecna wykazuje znaczny postęp i rozwój, zwłaszcza w zakresie studium kompozycji form i plastyczny oraz projektowania. Sala wystawowa studium kompozycji brył i plastyczny pod kier. prof. Dawskiego budzi ogólnie zainteresowanie. Wystawione eksponaty świadczą o stopniowym opanowaniu formy i pomysowości studentów w różnorodnych kompozycjach brył czy też zestawień plastycznych i kolorów.

W dalszych studiach projektują określone przedmioty pod kier. prof. Stępczowskiej. Od abstrakcji w kompozycji brył i plastyczny przechodzą stopniowo do projektowania konkretnych przedmiotów.

Wystawione studia rysunku i malarstwa świadczą o rozwijających się stopniowo uzdolnieniach młodzieży, wśród której zapowiada się kil-

ka szczyrych talentów. Obserwujemy jak pod umiejętnym kierunkiem artystów - pedagogów dyr. Sakoy E. Gepperta, profesorów L. Dożyckiego i E. Krczy, dochodzi student do coraz subtelniejszego malarskiego widzenia natury, kolorystycznego jej ujmowania i plastycznego wyrażania.

Z czasem zaczęła wyróżniać się pewna indywidualność twórcze, świadome już swych celów, założeń plastycznych i problemów nowoczesnej sztuki i będą rozbudowywać oraz wydoskonalać własną wizję artystyczną w oparciu o podstawowe dyscypliny, zasady i prawa, opanowane i zdobyte w szkole.

Pokaz rzeźby pod kier. profesorów Mebla i Michałowskiego świadczy, że i w tej dziedzinie jest wiele talentów. Przygotowuje się już intensywnie pod kier. prof. Pawelki pracownia ceramiczna.

Nowe kadry studentów przygotowuje Państw. Liceum Plastyczne pod dyrekcją S. Kopsyńskiego

oraz profesorów Kamińskiego, Łuńskiego i Mebla. Jakże jest wiele talentów wśród naszej młodzieży i ile umiowania sztuki! Niektórzy li celem idą na wyższe studia artystyczne, inni mogą wstąpić na inne uczelnie, bo takie prawa daje matura Liceum Plastycznego.

Państwo nie zapominało nawet i o tych, którzy sztukę miłują, mają jakieś uzdolnienia, ale życie skierowało ich na inne drogi pracy. Dzięki mogą się wyżyć artystycznie w Ogniskach Kultury Plastycznej. Ogniska takie zorganizowano i we Wrocławiu pod dyrekcją L. Dożyckiego. Ogłębiamy niezwykle interesujące - w swym prymitywie i naiwnym realizmie pierwsze próby rysunku i malarstwa robotnika, szofer czy pocztowca. Zorganizowano też kursy dla dzieci, spośród których wybiły się różne talenty.

Teraz młodzi nie zmarzną tych talentów. Staną się artystami.

NA-WA-RA

OGŁOSZENIE

Zgodnie z pismem Ministerstwa Komunikacji z dnia 25 marca 1948 r. Nr. K. 3a-13/8/48 zwracam uwagę wszystkim posiadaczom pojazdów mechanicznych na przepis par. 83 ust. 5 rozporządzenia Ministrów Komunikacji, Spraw Wewnętrznych i Spraw Wojskowych z dnia 27 października 1937 r. wydanego w porozumieniu z Ministrem Opieki Społecznej o ruchu pojazdów mechanicznych na drogach publicznych (Dz. U.R.P. Nr. 85, poz. 618) według którego umieszczanie przez posiadaczy pojazdów mecha nicznych z przodu i z tyłu pojazdów różnych odznak jest zabronione.

W związku z tym wzywam wszystkich posiadaczy, używających niedozwolonych odznak i, np. symbol energetyki, goniłwa itp. do ich usunięcia w terminie do dnia 30-go czerwca 1948 r.

Niestosowanie się do powyższego przepisu karane będzie na podstawie art. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 lutego 1928 r. o zmianie ustawy z dnia 7 października 1921 r. o przepisach po rządowych na drogach publicznych (Dz. U.R.P. Nr. 18, poz. 151) w związku z dekretem z dnia 26 kwietnia 1948 r. o podwyższeniu grzywnien, kar pieniężnych, kar porządkowych i aresztów (Dz. U.R.P. Nr. 24, poz. 161) grzywną do 50,000 zł lub aresztem do sześciu tygodni, albo obu tymi karami łącznie.

PREZYDENT MIASTA
w/s DYMEK ZDZIŚLAW
WICEBREZYDENT

K 3376

RADIO

PIĄTEK, 18-go czerwca 1948 r.
6,00 Sygnał czasu, pobożka. 6,05
Gimn. 6,15 Dzien. 6,30 Muz. 6,50
Program dnia. 7,00 Skróty wiad. dzien.
7,05 Muz. 7,20 Cudna mieszkarka
8,20 Zapowiedzi. 7,30 D.o. muz. por.
8,25 Zakład dwór - powiast. 8,35
Muz. 8,35 Int. ogólny. 9,00 Aud. szkol.
na 9,15 Lekcja jęz. czesk. 9,30 Lok.
program dnia. 11,37 Sygnał czasu i
hejaty. 12,34 Dzien. połudn. 12,25 U-
warty fortap. 12,45 Aud. dla wsi. 13,00
Aud. rozrywk. 13,45 Muz. powożna.
14,30 Lekcja jęz. czesk. 14,45 Aud.
dla dzieci p.t. Z pisma niedostatecz-
nie. 14,57 Inform. Rad. Przewod.
15,00 Inform. Polski Płd. 15,15 Aktua-
lność. 15,30 Wywiad. 15,35 Wrocł.
opowiada PKC. 15,37 Wiadom. wrocł.
15,30 Ochrona przyrody. 15,45 Muz.
lekka. 16,00 Dalsz. popoł. 16,30
Muzyka lekka. 16,45 Aud. dla cho-
rych. 17,00 Aud. dla młodzieży z oka-
zji Tygodnia PKC. 17,15 Koncert dla
przodowników świata pracy. 18,00
Odczyt. 18,10 Muz. kamer. 18,35 Na
muz. fall. 19,00 Aud. „Stuba Polsc”.
19,10 To warto czytać. 19,15 Koncert
Absolutów. 19,30 Koncert. 19,35
Sakoty Muz. 21,30 Dalsz. wiecz.
22,00 Muz. tan. 22,45 Dalsz. na Wy-
stawie Z.O. 22,50 Humor na entenie.
23,00 Ost. wiadom. 23,10 Muz. tan.
23,20 Program na jutro. 23,30 Hymn.

DDT znany przysmak ameryk. od-
pędzający pod gwarancją
„PODKOWA”
- sprzed w aptekach i drogeriach.
K 3025

Przeznaczony od zaraz
buchalter na prebitkę. Zgłoszenia
osobiste Kolportaż „Czytelnik”, Ko-
ścielna 51. Buchalteria.

Wyjatek z listu!!!
Krem od piegów „Purasa”, jest jed-
nym z najlepszych środków usuwają-
cych piegów oraz wszelkie zanieczyszc-
zenia cary...
Pisze Pani Pelagia G. z Częstocho-
wy.
Przysłał Kosm. Chemiczny „Purasa”
Poznań, ul. Pomska 26.
Do nabycia w Drogeriach - Perfum-
eriach Aptekach - K 3393

Gezarol
kupimy natychmiast
„Podkowa” Poznań, Dominikańska 7
Przysyłaj próbki i cenę.
K 3333

Rabarbar
w każdej ilości zakupuje
po cenach rynkowych.
„ŚLASKOWIN”
Wrocław, Kiełbańska 29/30.
Tel. 2338. 4885

OGŁOSZENIA DROBNE

ZAKUPIMY silnik Diesel do napędu
motorówki o mocy 50-60 KM, możli-
wie 500 - 600 obr./min. Zgłoszenia
kierować do cementowni „Wejhero-
wo” w Wejherowie pow. morski.
K 3317

OWCZARKI Alzackie (szczecińskie) z
rodowodami sprzedaje hodowca, Do-
lina Kałczyca, Pyskowitz, Górny
Śląsk. K 3350

**KLEJ do detek „As”, „Luxor”, „Vik-
toria”**. Łatki samochodowe, oliwę ro-
worową poleca po cenach fabrycz-
nych Hurtownia Z. Małeki, Poznań,
Św. Marcina 67. Tel. 20-76. K 3338

WARSZTATY samochodowe, Karło-
we, Kromera 8/10 sprzedają Ford
Eifel, Opel „PW” po generale (pra-
wo własności). Lakierowanie pojaz-
dów, remonty, spawanie i obróbka
metali. K 3348

KREDENIS sprzedam. Zgłoszenia „Ś-
wo Polskie” pod „Kredenis”. 5099

FORTEPIAN - krzyżowy sprzedam,
ul. Św. Marcina 4 m. 6. 5006

POSZUKUJĘ kilku kompletów szkla-
nych oczu oferty pod „666” przelać
Księgarnia „Wolność”, Warszawa,
Marszałkowska 45. K 3290

MEBLE nowoczesne, jedynki i gabri-
nety sprzedam. Hotel „Monopol” pod
nr. 46. K 3380

SPRZEDAM maszynę parową jedno-
cylindrową z kondensacją, łącząc.
smok 60 cm, średnica cylindra 49 cm,
moc 140 KM. Państw. Browar Ko-
bylepole Poznań, Pl. Wolność 7 m 2.
tel. 32-45 i 12-79. K 3321

SPRZEDAM kalki wite urządzenie wy-
twórni lemoniady. Cena 200. Włochy
koło Warszawy, Zymierskiego 24 - I.
Gronow. K 2978

KIPNO sprzedam mebli. Wrocław, ul.
Św. Wincentego 59, sklep. K3155

MOTOCYKL 100 lub 125 cm mało
władny względnie w bardzo dobrym
stanie kupi Państwowy Zarząd Wod-
ny we Wrocławiu, ul. Wybrzeże Wod-
niane 69. K 3325

PIEKARNIE - dwa sklepy po remon-
cie oddam. Zgłoszenia „Słowo Pol-
skie” pod „Piekarnia”. 6017

OPONY 15 X 500, 90% sprzedam.
Owocnica - Małachowickiego 29. 6014

MASZYNĘ do szycia kupię Moniuszki
97 m 2, Zaleska. 6025

SPRZEDAM maszynę do szycia pier-
sieniową w dobrym stanie. Wrocław
Cypulskiego 26 - 5. 6019

MOTORY na prad stały 1-5 KM
zakupi Słomina Kościuski 149. 6021

ODSTAJE sklep koło dworca głow-
nego. Wiadomość Rajtana 12/7. K 3340

SKLEP dobry punkt poszukuje mi-
strzyn bielizniarki - artystycznej ce-
nowarzą z podnoszeniem, Stalina 10.
6007

ZGUBY, KRADZIEŻE

ZGUBIONO dowód osobisty i za-
świadczenie rejestracji na nazwisko
Augustynowicz Jan, Kombołowice pow.
Wdów. K 3273

ZGUBIONO kartę tramwajową, za-
świadczenie pracy, oświadczenie zameldo-
wania na nazwisko Skuratowicz Hen-
ryk, Polanowice, poczta Władawa,
pow. Wrocław. 6006

ZGUBIONO zaświadczenie RKU Za-
mość na nazwisko Kupka Zygmunt.
6005

ZGUBIONO portfel, dowód osobisty
i tymczasowy, prawo jazdy na samo-
chód i motocykl na nazwisko Żel-
kowski Jerzy. Znalazcę proszę o zwrot
za wynagrodzeniem. Wrocław, Bar-
łokiego 2. 6011

ZGUBIONO legitymację akademicką
wydaną przez Uniwersytet i Politech-
nikę we Wrocławiu, Wydz. Rolniczy
na nazwisko Piastrowski Józef. 6020

ZGUBIONO odcinek wynaldowania z
Warszawy. Barbiński Robert. 6018

ZGUBIONO dokumenty: zaświadczenie
pracy, legitymację związkową, kartę
tramwajową, na nazwisko Popelka
Zofia, Wrocław, Piestowska 31.
6010

ZGUBIONO dowód osobisty na
nazwisko Józef Witterstein, Wrocław,
Orzeszkowej 29. 5007

ZGUBIONO odcinek zameldowania
Wyszymirski Mieczysław, Wrocław,
Kazimierza Jagiellończyka 29. 6008

ZGUBIONO odcinek zameldowania na
nazwisko Wach Marian. 6004

Zawiadamiamy, że przy
Miejskiej Wytwórni Betonów we Wrocławiu
jest czynna **Wytwórnia kitów**
wysokogatunkowych i popularnych
po cenach konkurencyjnych
Telefon 39-82 K 3318

Powiatowy Zarząd Drogowy w Międzyzrzeczcu
(Ziemia Lubuska)
OGŁASZA PRZETARG
na dzierżawę drzew owocowych - jabłonie i grusze
przy drogach w powiecie, który odbędzie w dniu 28 czerwca 1948 r.
o godz. 10-tej w biurze Powiatowego Zarządu Drogowego.
Pierwszeństwo otrzymania mają: fabryki przetworów owocowych,
spółdzielnie rolnicze oraz zawodowi sadownicy.
Warunki przetargu są do przejrzania w Pow. Zarządzie Drogowym
od dnia 15 czerwca 1948 r. K 3341

Zarząd Miejski w Gorzowie Wlkp.
przyjme od zaraz
kierownika referatu drogowo - mostowego
Reflektuje się na kandydatów do dużej praktyce. - Zgłoszenia pi-
semne kierować należy do Zarządu Miejskiego w Gorzowie Wlkp. -
Wydział Ogólny. Warunki pracy wg umowy zbiorowej. K-3377

Wrocławska Gazownia Miejska
ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY
na dostawę 300-tu sztuk miesięcznie baterijek płaskich do kieszonek
Isalark elektrycznych.
Ofertant winien dołączyć do oferty kwit stwierdzający złożenie w KKO
m. Wrocławia na konto Nr. 86 wadium w wysokości 3 proc. amfu oferowa-
niam. Oferty w bezformalnych, przedłożone zalakowanych kopertach z
oznaczeniem przedmiotu oferty i dołączeniem opisu legalizowanego karty
rejestracyjnej, należy składać do dnia 1 lipca br., godz. 12-tej w Dy-
rekcji Gazowni Miejskiej, Rynek 9/11 pocz. Nr. 518, po czym nastąpi ot-
warcie i rozpatrzenie ofert.
Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta, zmniejszenia lub
zwiększenia zakresu dostawy, podział między kilku oferentów oraz unie-
ważnienie przetargu bez podania przyczyn i poniesienia jakiegokolwiek
odpowiedzialności. K 3590

WOLNE POSADY

STOLARZE, pomoc stolarska, pracow-
nicy niewykwalifikowani potrzebni,
Stolarska Kościuski 149. 6022

PRZYJMĘ sześciu sprzedawców lo-
dów „gingwin”. Wiadomość: Cieszyń-
ska 16 - 8, godz. 17-19. 6024

FRYZJERKA potrzebna. Podwałe
Świdnickie 11a. Fryzjerka Związo-
wa. 6003

LEKARSKIE

LEKARZ dentysta stomatolog opra-
ca. E. Mikulicz na Lwowa, ście-
plista o leczeniu chorób dąsłok, zęb-
ów i jamy ustnej. Walbrzych, ul.
Słowackiego Nr. tel. 384. K 3127

LECZNICA PSÓW, dużych zwierząt,
szczepienie przeciw nosowce. Św. Woj-
ciecha 115, Orlakowa 8 - 19. K3102

LOKALE

POTRZEBNY pokój przy rodzinie dla
dwóch panów z utrzymaniem lub bez.
Zgłoszenia: Pracownia rymarska, Ry-
nek 6, Wrocław. 6033

POSZUKUJĘ 2 pokoi z kuchnią w
śródmieściu za zwrotem remontu.
Oferty „Słowo Polskie” 6009. 6009

POSZUKIWANIA RODZIN
WIKTORA WAIŚA ur. 25 maja 1919
w Wiedniu poszukuje Anna Wojso-
wa, Zgorzelec, Brzozowa 15. K 3347

KTO udzielił wiadomości o rodzinie
Jana Lubczyńskiego, zamieszkałego
1943 Krystynopol, koło Sokola oraz
adresu Jerzego Paulusa z Sokola. Of-
erty „PAR” Poznań, Retajczaka 7
pod „0406”. K 3322

RÓŻNE

WZGLASOWICZOM I PENSJONATOM
wzajemnie poszukują na pobranem świeża
kawa herbata, towary kolonialne -
firma: Michał Wurga, Wrocław, Ry-
nek 2. K 2910

PROSTUJĘ treść notatki, która ukła-
dała się w Słowie Polskim dnia 15
maja na: bez podawki Ludwik napisał
na mnie bez powodu, Karolina No-
wicka. 6001

PANU sierżantowi Orlowskiemu z ul.
Dembowskiego - za odniesienie zne-
lezionej cennej torbki z dokumen-
tami, serdecznie podziękowanie skła-
dają, kpt. Leonhard z żoną. 5095

ZBLAKANY „wilczak” młody do ode-
brania. Tramwajowa 215, w razie
nie odebrania do dni 7 psa uważam
za ewą własność. 6000

SŁOWO POLSKIE Nr 165 Str. 5

ŻYCIE SPORTOWE

Kto będzie się dzisiaj cieszył?

Burza czy IKS?

Dziś na boisku Pafawagu rozstrzygnie się definitywnie, kto nas będzie reprezentował w walce międzyokręgowych o wejście do Ligi. Chcielibyśmy, żeby była to drużyna godna takich rywali, jakimi są mistrzowie okręgów, z którymi nas zetknął los: Radomiak, Ostrovia i Gwardia ze Szczecina.

Sytuacja jest taka, że 70 proc. szans ma w tej chwili Burza, która wystarczyć zwycięstwo nad IKS-em do zdobycia pierwszego miejsca. Piszemy tak dlatego, że nie wydaje się nam prawdopodobne, by doskonale grający ostatnio PAFAWAG dał sobie radę z trzema partnerami, z którymi jeszcze musi grać. Szczególnie w Swidnicy, gdzie bardzo trudno zdobywa się punkty. IKS mający teoretycznie równe szanse z Burzą (stracone dwa punkty), nie jest naszym zdaniem zdolny do pokonania w odstępie dwudniowym i Burzy i Polonii. Poza tym spotkanie IKS — Pafawag wydaje się nam zupełną niewiadomą, a przecież jeden remis przekreśla wszelkie szanse obu drużyn.

Kto dziś wygra? IKS czy Polonia, Pafawag czy Burza? Nie próbujemy nawet zgadywać, nikt przecież nie domyślił się w wtorek wyniku spotkania faworyta mistrzów Polonii z „Wagoniarzami”.

Sądząc z ostatnich meczów, Pafawag zmusi Burzę do największego wysiłku i mecz może się skończyć znowu niespodzianką, która skomplikuje obliczenia sympatyków Burzy. W drugim spotkaniu Polonia ma wszystkie szanse do zrewanżowania się IKS-owi za porażkę poniesioną w Swidnicy, ale przecież... Białoczarini myślą poważnie o mistrzostwie.

Wszystkim zespołom życzymy jedynie tego, by zagrały na takim poziomie, jaki widzieliśmy na meczu wtorkowym i na spotkaniu Polonia — Burza.

Z boisk i ringów

Lomowski znowu poprawił swój wynik w dysku — rzucił na zawodach w Ołomuńcu — 47,82 m. Niestety, dysk był cięższy o 80 gr i nowy rekord Polski nie będzie utrzymany.

Największą sensacją rewanżowego spotkania Warszawa — Helsinki były zwycięstwa Patory z Lumbieriem i Fisiakiem z Ouwinenem.

Pilkarze węgierscy rozegrają w Polsce kilka spotkań w lipcu br. Reprezentacja Budapesztu gra 15 lipca ze Śląskiem, 18,7 z Wrocławiem, 22,7 z Krakowem i 25 z reprezentacją Polski. We wrześniu br. odbędą się w Warszawie mecze między państwami: Polska — Węgry.

Włochy rozegrali Danie w meczu o Puchar — Davisa w stoczni 5:0. W półfinałach strefy europejskiej Włosi zmierzą się z Czechosłowacją. Drugą parę półfinałistów tworzą Anglia i Szwecja, która pokonała Węgrów 3:2.



Tour de Pologne



PRZYKRA SPRAWA POSŁA PRZY WATYKANIE

Ameryka ma nie lada sensację. Za mieszkała w Chicago 35-letnia Eunice Waltherman złożyła do sądu pozw przeciwko posłowi amerykańskiemu przy Watykanie, Taylorowi, o 2 miliony dolarów odszkodowania, dowodząc, iż jest jego nieślubną córką. Na poparcie swych twierdzeń pani Waltherman załączyła do pozwu metrykę, sporządzoną przez urząd zdrowia przy szpitalu w którym się urodziła. Metryka ta potwierdza w całej rożności dowodzenia skazującej.

CO MÓWIA O LUDZIACH OBLICZENIA STATYSTYCZNE

Międzynarodowe Biuro Statystyczne na podstawie przeprowadzonych obliczeń ustaliło:

Przeciętna ilość dzieci przypadających na rodzinę wynosi 1,9, przeciętna długość życia mężczyzny stanowi 58,7 lat, zaś kobiety — 62,8 lat. Stosunek Hołocwów chłopców i dziewcząt równa się 105:100. Dziecko płacze w ciągu dnia 113 minut, śmieje się głośno dopiero po 4 miesiącach, reaguje na kształt i barwę po 3 miesiącach, rozpoznaje butelkę s pokarmem po 4 miesiącach.

SZARANCA — SMACZNYM PRODUKTEM ZYWNOSCNYM

Na Madagaskarze jednym z artykułów będących przedmiotem ożywionego handlu, jest... szaranca. Przyrządzana jako pieczywo na masle lub oleju sezamowym, spożywa ją jest masowo; przypomina smakiem żółtko jajka lub rybe.

Nie brak na Madagaskarze również szaranicy suszonej. Ludność przez przygotowywanie z niej zapasów zabezpiecza się przed głodem na wypadek ciężkiej suszy lub zniszczenia zbóż.

STULETNI JUBILEUSZ „GNIAZDKA ZAKOCHANYCH”

Niedawno miejscowemu Robinson pod Paryżem święciła 100-lecie istnienia słynnej tamtejszej restauracji na drzewach. Jest ona umieszczona na gałęziach wielowiekowej kasztanowca. Wejście do niej prowadzi po kreconych schodach otaczających pień drzewa. Restauracja ta, nazywana „Gniazdem zakochanych”, cieszy się ogromnym powodzeniem. Jest ona ulubionym miejscem niedzielnych pikników.

MASZYNA DO SADZENIA ZIEMIANKÓW

Radziecki inżynier Nasteńko skonstruował nową maszynę do sadzenia ziemniaków. Jej wydajność wynosi w zależności od rodzaju towarzyszącego jej traktora — od czterech do ośmiu hektarów na 10 godzin.

NAGRODY DLA ZWYCIĘZCÓW W TOUR DE POLOGNE UFUNDOWANE WE WROCŁAWIU: Woj. Urząd Kultury Fiz. ofiarował puchar, P. Dawka Maria — artystka malarka — obraz.

Wszystkie ofiarowane przez społeczeństwo dolnośląskie nagrody będą wystawione w oknie księgarni „Czytelnik” przy ul. Nowotki 13, (Krupniczej), a nazwiska ofiarodawców będą umieszczane w naszych codziennych komunikatach „Tour de Pologne”.

Godnym podkreślenia jest to, że wśród ofiarodawców nagród znajdują się nie tylko puchary,

Czechosłowacja: TAK Francja: NIE

Z Pragi nadeszła depesza, zgłaszająca następujących zawodników: Pawlas, Hanus, Wywarka, Puklicki i Bartos, Kierownikiem drużyny będzie Kerbl. Razem z zawodnikami przyjeżdża redaktor Zibser.

Druga depesza zepsuła humor organizatorów: Francuzi zawiadamiają, że mimo chęci nie mogą skompletować drużyny amatorskiej do tak poważnego wyścigu i na „Tour de Pologne” nie przyjadą.

100 km — o mistrzostwo Dolnego Śląska

W niedzielę odbędzie się we Wrocławiu wyścig kolarski o mistrzostwo województwa na dystansie 100 km. Start i meta wyznaczono zostały przed gmachem Polskiego Radia. Trasa wyścigu bieć będzie autostradą.

NAJBLIŻSZE SPOTKANIA LIGOWE

Dziś: AKS — Polonia — Bytom
Piątek, 18 czerwca: Polonia W-wa — Ruch
Sobota, 19 czerwca: Cracovia — EKS
ZKK — Legia
Widzew — Tarnovia
Niedziela, 20 czerwca: Wisła — Warta
Rymer — Garbarnia
Gospodarze na pierwszym miejscu.

Nie Symonowicz!

W meczu bokserkim z Górnoślążakami, zamiast chorego Symonowicza — do walki z Grzywoczem został wystawiony Czajkowski z Pafawagu.

W wadze piórkowej wystąpi drugi pafawagowiec — Szczepan, którego walka z Matlochem powinna być bardzo interesująca.

Sądna decyzja

Na skutek wielkiej ilości imprez sportowych, które odbędą się w cz. II Wystawy Ziem Odszyskanych, organizatorzy postanowili udostępnić widokowi ludziom świata pracy, przygotowując kilka tysięcy biletów ulgowych. Gdzie i kto będzie je wydawał — napiszemy w swoim czasie.

Brawo Rączkowska

Rączkowska — 16-letnia zawodniczka MKS „Czarni” — Wrocław jest dziś największym talentem lekkoatletycznym Okręgu. Jej wyniki 1,44 m wżwz i 4,89 m w skoku w dal pozwalają zaliczyć ją do najlepszych lekkoatletek polskich. Odkrycie Rączkowskiej jest największym sukcesem Wr. UKF i Kuratorium Wrocławskiego — organizatorów imprez młodzieżowych.

Skład reprezentacji Polski na mecz z Danią

Kapitan sportowy PZPN — Alfus, ustalili skład reprezentacji Polski na mecz z Danią, który odbędzie się dnia 28 bm, w Kopenhadze.

Barw Polski bronić będą: Skromny (Legia), Barwiński (Tarnovia), Janduda (AKS), Jabłoński II (Cracovia), Parpan (Cracovia), Wasko (Legia), Przecherka (Ruch), Cieślak (Ruch), Alszar (Ruch), Górski (Legia), Bobula (Cracovia).

Rezerwowi: Jakubik (Garbarnia), Flanek (Wisła), Szczurek (Legia).

Graz (Wisła).

W składzie przewidziane są jeszcze następujące zmiany: Górskiego, który ma po ostatniej kontuzji nogę w gipsie, zastąpi Kohut (Wisła), oraz w razie, gdyby Przecherka, który jest też po kontuzji nie mógł grać na najbliższym meczu Polonia (Warszawa) — Ruch, miejsce jego na lewym skrzydle zajmie Bobula, a na prawym zagra Kubiński (Ruch).

Drużyna wylatuje samolotem w czwartek, dnia 24 bm.

BOLESŁAW KARPÍŃSKI

Dziewczyna i atom

W zakładach chemicznych amerykańskiego milionera Wooda pracuje inż. Smith, dawny współpracownik zakładów Farbenindustrie w Niemczech. Inż. Smith po rozmowie ze swym szefem udaje się do gabinetu dentystycznego niejakiego dr. Fitcha.

Po ciele doktora przebiegł zimny dreszcz. — Czy to już wszystko, co mi pan miał do zakomunikowania?

— Tak, to wszystko.

— Więc zegnaj. I proszę pamiętać: ma pan miesiąc czasu!

Gdy Schmidt znalazł się znowu na schodach, czoło jego złane było potem. To wprost nie do wiary, czego od niego wymagał! W ładną wkręcił się kabale! Mr. Wood z jednej strony, doktor Fitch z drugiej. Obaj chcą tego samego i obaj dają miesiąc czasu na wykonanie zadania. Jeżeli tego nie zdoła, zniszczą go — jak nie jeden, to drugi! Schmidt wiedział, że o groźbach milionera powinien był zameldować Fitchowi. Podejrzania przemysłowca zagrażały przeciw całej organizacji. Ale Fitch sterroryzował doktora do tego stopnia, że ten nie śmiał przyznać się do sytuacji. Fitch widziałby w tym jeszcze jeden dowód jego nieudolności. Nie, już lepiej nie mówić!

Scott! Jedyny ratunek, to Scott. Jeżeli Schmidt wydrze mu jego tajemnicę i zdobędzie się, której potęgę świat nawet nie podejrzewa — wtedy porozmawia z ludźmi inaczej!

IV.

Gdy Jenny wstępowała na znane już sobie schody, prowadzące do laboratorium, czuła w sobie jakiś wewnętrzny niepokój. Nie to, żeby uważała się za winną wobec Benjamin — nie, o tym nie mogło być mowy. Jenny była tylko trochę niespokojna. Jak Benjamin przyjmie jej wizytę? Jak zareaguje na jej nowe zaproszenie? Ostatecznie nie powinien czuć się urażonym. Dała mu się całować — to i co z tego? To chyba nie jest powodem do obrzydliwej! Ze nie pozwoliła mu na więcej? Bo nie miała ochoty. Nie, stanowczo nie miała! Jeszcze teraz, gdy wspomniła spazmatycznie wykrzywną twarz Benjamin i jego ręce, przechodził po niej zimny dreszcz.

Więc dlaczego szła znowu do niego? Dlaczego? Jeżeli mówimy o Jenny, to nie stawiamy nigdy tego pytania. Gdy się jest córką Henry Wooda, to chyba wolno jest postępować tak, jak się ma ochotę, bez względu na to, czy to się wyda komukolwiek celowe, czy nie! Dlaczego? Bo musi mieć Benjamin na swoim misterium, ubrane go w kostium czarnoksiężnika. Postanowiła i jeszcze w dniu, w którym go poznała, a postanowień swoich Jenny nie lubiła zmieniać, zwłaszcza jeżeli dotyczyły one jej rozrywek. Te misteria stały się ostatnio takie nudne i jałowe! Trzeba do nich koniecznie wprowadzić coś nowego. Benjamin doskonale się do tego nadaje: jest człowiekiem nowym w jej towarzystwie, zupełnie różnym od innych, a przy tym — tak z niego dziwak! Nie, Jenny stanowczo nie zrezygnuje z tej atrakcji!

Pchnęła drzwi i weszła do pokoju. Benjamin nie zauważył jej. Pochylony nad jakimś aparatem, wpatry-

wał się z napięciem w elektryczną iskrę, przebiegającą z cichym trzaskiem wewnątrz szklanej, białej niebieskiej, rurki.

— Cóż pan tam takiego majstruje? — zapytała Jenny, podchodząc do młodego człowieka.

Benjamin odwrócił się gwałtownie. Zbladł. Kolnierzyk u koszuli nie zapięty, krawat przekrzywiony, włosy w nieładzie, w oczach zdumienie i nieomal lek.

— Pani... tu?

— Tak, przyszedłam pana odwiedzić. Czy nie cieszy to pana?

Wpatrywał się w nią nieprzytomnym wzrokiem. Skóra na skroniach pulsowała nerwowym tętnem. Milczał.

— Hm... — Jenny poczuła się jakos niepewnie — Co to za aparat? — zapytała aby cośkolwiek powiedzieć.

— Ten...?

Odwrócił się automatycznie do aparatu, po czym gwałtownie pochylił się nad nim i szybko nacisnął jakiś przełącznik. Iskra zgasała.

— Gdyby pani nie przypomniała... — stał przed nią i uśmiechał się trochę niemądre.

— To co?

Zrobił w powietrzu wymowny ruch ręką.

— Wylecieliśmy w powietrze.

Jenny poczuła lodowaty chłód w piersi.

— W powietrze...?

— Tak. W aparacie mógł nastąpić wybuch.

— Panie Scott! — nagła fala krwi zabarwiła policzki Jenny — Pan jest niepoczytalnym człowiekiem! Co pan sobie właściwie myśli?

Znowu zrobił jakiś nieokreślony ruch ręką. Mogło to oznaczać wszystko i nic.

(Dalszy ciąg jutro)